

Sygn. akt V Ca 1103/21

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 14 września 2021 r.

Sąd Okręgowy w Warszawie V Wydział Cywilny Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący:	<i>Sędzia Maria Dudziuk</i>

po rozpoznaniu w dniu 14 września 2021 r. w Warszawie

na posiedzeniu niejawnym

sprawy z powództwa K. T.

przeciwko (...) sp. z o.o. z siedzibą w W.

o zapłatę

na skutek apelacji powódki

od wyroku Sądu Rejonowego dla m.st. Warszawy w Warszawie

z dnia 13 stycznia 2021 r., sygn. akt I C 2687/20

1. **oddala apelację;**

2. **zasądza od powódki K. T. na rzecz pozwanego (...) sp. z o.o. z siedzibą w W. kwotę 450 (czteryście pięćdziesiąt) złotych tytułem zwrotu kosztów postępowania odwoławczego.**

Sygn. akt V Ca 1103/21

UZASADNIENIE

Powódka K. T. domagała się zasądzenia od (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w W. kwoty 600 euro wraz z odsetkami ustawowymi od dnia 2 marca 2020 roku do dnia zapłaty oraz kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego oraz opłat skarbowej od pełnomocnictwa według norm przepisanych. W uzasadnieniu wskazano, iż na podstawie rozporządzenia (WE) nr 261/2004 Parlamentu Europejskiego i Rady z 11 lutego 2004 r. powódka dochodzi od pozwanego zryczałtowanego odszkodowania za opóźnienie w podróży. Wyjaśniła, że 1 marca 2020 r. miała zaplanowany lot na trasie z M. do K., połączeniem realizowanym przez pozwanego przewoźnika. Lot uległ opóźnieniu wynoszącemu ponad 3 godziny.

W odpowiedzi na pozew pozwany wniósł o oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie od powódki na rzecz pozwanego zwrotu kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm prawem przewidzianych. W uzasadnieniu powołując się na okoliczność nadzwyczajną uzasadniająca uchylenie jego odpowiedzialności, a mianowicie usterki technicznej samolotu mającego wykonać skarżony lot.

Wyrokiem z dnia 13 stycznia 2021 r., sygn. akt I C 2687/20, Sąd Rejonowy oddalił powództwo.

Apelację od wyroku Sądu Rejonowego wniosła powódka, skarżąc go w całości. Orzeczeniu Sądu pierwszej instancji zarzuciła:

1) naruszenie przepisów prawa materialnego, tj.:

a) art. 5 ust. 3 Rozporządzenia (WE) nr 261/2004 Parlamentu Europejskiego i Rady z dnia 11 lutego 2004 r. ustanawiającego wspólne zasady odszkodowania i pomocy dla pasażerów w przypadku odmowy przyjęcia na pokład albo odwołania lub dużego opóźnienia lotów, uchylającego rozporządzenie (EWG) nr 295/91, poprzez przyjęcie, że usterka techniczna samolotu wpisująca się w ramy normalnego wykonywania działalności przewoźnika lotniczego uzasadnia zwolnienie z odpowiedzialności odszkodowawczej;

2) naruszenie przepisów postępowania, tj.:

a) art. 233 § 1 k.p.c. poprzez przekroczenie przez Sąd granic swobodnej oceny dowodów polegające na wyprowadzeniu w oparciu o materiał dowodowy przedstawiony przez Pozwaną wniosku, że usterka techniczna w okolicznościach niniejszej sprawy stanowi nadzwyczajną okoliczność, jako że była nieoczekiwana i zagrażała bezpieczeństwu, co jest wynikiem subiektywnej oceny możliwości uniknięcia usterki technicznej, podczas gdy kwestia kontrolowalności usterki technicznej powinna być oceniana według sfer odpowiedzialności i ryzyka jednoznacznie sprecyzowanych przez prawnie wiążące orzecznictwo Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej.

W oparciu o ww. zarzuty wnosząc o zmianę wyroku poprzez zasądzenie od Pozwanej na rzecz Powoda kwoty 600 EUR wraz z odsetkami od dnia 2 marca 2020 r. do dnia zapłaty, oraz zasądzenie od Pozwanej na rzecz Powoda zwrotu kosztów postępowania za obie instancje, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

W odpowiedzi na apelację pełnomocnik pozwanej spółki wniósł o jej oddalenie, nieobciążanie pozwanej kosztami postępowania apelacyjnego i zasądzenie od powódki na rzecz pozwanej kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Sąd Okręgowy zważył co następuje:

Z uwagi na to, że niniejsza sprawa podlegała rozpoznaniu według przepisów o postępowaniu uproszczonym, stosownie do treści art. 505¹³ § 2 k.p.c., Sąd Okręgowy ograniczył uzasadnienie wyroku do wyjaśnienia jego podstawy prawnej z przytoczeniem przepisów prawa.

Apelacja nie zasługiwała na uwzględnienie.

W ocenie Sądu Okręgowego wydane przez Sąd Rejonowy rozstrzygnięcie jest prawidłowe. Sąd Okręgowy podziela ustalenia faktyczne poczynione przez Sąd Rejonowy oraz akceptuje wnioski wywiedzione z tych ustaleń, wskazując iż podjęte rozstrzygnięcie znajduje oparcie w obowiązujących przepisach oraz w wywiedzionych na ich podstawie niewadliwych rozważaniach prawnych, które Sąd Okręgowy w pełni podziela i przyjmuje za własne.

Za chybiony należało uznać zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. Przepis ten przyznaje sądowi swobodę w ocenie zebranego materiału dowodowego, zaś zarzut naruszenia tego uprawnienia tylko wtedy można uznać za usprawiedliwiony, jeżeli sąd zaprezentuje rozumowanie sprzeczne z regułami logiki bądź doświadczeniem życiowym. Dla skuteczności zarzutu naruszenia ww. przepisu nie wystarcza samo twierdzenie o wadliwości dokonanych ustaleń faktycznych odwołujące się do stanu faktycznego, który w przekonaniu skarżącego odpowiada rzeczywistości. Jeżeli zaś z określonego materiału dowodowego sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, to ocena sądu nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów i musi się ostać, choćby w równym stopniu na podstawie tego samego materiału dowodowego dawały się wysnuć wnioski odmienne (por. wyrok SN z dnia 27 września 2002 r., II CKN 817/00). Zwalczenie oceny dowodów nie może polegać tylko na przedstawieniu własnej, korzystnej dla apelującego wersji ustaleń opartej na jego subiektywnej ocenie, lecz konieczne jest, przy posłużeniu się argumentami wyłącznie jurydycznymi wykazanie, że określone w art. 233 § 1 k.p.c. kryteria oceny

wiarygodności i mocy dowodów zostały naruszone, co miało wpływ na wynik sprawy. Natomiast analizując treść zarzutów podniesionych w apelacji dojdź należy do wniosku, iż stanowią one jedynie polemikę z prawidłowymi ustaleniami poczynionymi w toku niniejszej sprawy przez Sąd Rejonowy.

W niniejszej sprawie pozwana spółka nie kwestionowała tego, że powódka posiadała potwierdzoną rezerwację na sporny lot z M. przez H. do K., ani faktu jego opóźnienia. Podnosiła natomiast, że przyczyną opóźnienia lotu była wykryta, po lądowaniu w H., usterka pompy elektrycznej (...) w systemie hydrauliki (...). Zdaniem Sądu Rejonowego okoliczność ta stanowiła zdarzenie o charakterze zewnętrznym, na które przewoźnik nie miał wpływu i któremu nie mógł zapobiec, pomimo podjęcia wszelakich racjonalnych środków. Tym samym, Sąd pierwszej instancji uznał, że wyłączona została odpowiedzialność linii lotniczych za odwołanie przedmiotowego lotu.

Zgodnie z utrwalonym orzecznictwem za „nadzwyczajne okoliczności” w rozumieniu art. 5 ust. 3 rozporządzenia nr 261/2004 można uznać zdarzenia, które ze względu na swój charakter lub swoje źródło nie wpisują się, jako nieodłączny element, w ramy normalnego wykonywania działalności danego przewoźnika lotniczego i nie pozwalają mu na skuteczne panowanie nad nimi, przy czym te dwie przesłanki muszą być spełnione kumulatywnie (wyroki: z dnia 4 kwietnia 2019 r., G., C-501/17, EU:C:2019:288, pkt 20; z dnia 12 marca 2020 r., F., C-832/18, EU:C:2020:204, pkt 38).

W wyroku z 26 czerwca 2019 r. (C 159/18, ECLI:EU:C:2019:535) Trybunał Sprawiedliwości UE wskazał, że ponieważ nie wszystkie nadzwyczajne okoliczności skutkują zwolnieniem z obowiązku wypłaty odszkodowania pasażerom, to na podmiocie, który zamierza się na nie powołać, spoczywa obowiązek wykazania, że okoliczności tych w żadnym razie nie można by było uniknąć za pomocą dostosowanych do sytuacji środków, to jest środków, które w chwili wystąpienia nadzwyczajnych okoliczności odpowiadają między innymi warunkom technicznie i ekonomicznie możliwym do przyjęcia przez danego przewoźnika lotniczego. To on musi zatem wykazać, że nawet przy użyciu wszystkich dostępnych mu zasobów osobowych lub materialnych, a także zasobów finansowych, w sposób oczywisty nie mógł – bez poświęceń niemożliwych do przyjęcia z punktu widzenia możliwości jego przedsiębiorstwa w danym czasie – uniknąć sytuacji, w której zaistniałe nadzwyczajne okoliczności doprowadziły do odwołania lotu lub do opóźnienia tego lotu wynoszącego trzy godziny po planowanym przylocie. Powyższy pogląd oparto o stanowisko Trybunału Sprawiedliwości wyrażone w wyroku z dnia 4 maja 2017 r., (P. i P., C 315/15, EU:C:2017:342 pkt 28 i 29) w którym ponadto stwierdzono, że w sytuacji (...) w której opóźnienie wynoszące w chwili lądowania na lotnisku docelowym co najmniej trzy godziny jest następstwem nie tylko nadzwyczajnej okoliczności, ale także innej, nienależącej do tej kategorii okoliczności, zadaniem sądu krajowego jest ustalenie, czy w odniesieniu do części opóźnienia, co do której przewoźnik lotniczy twierdzi, że jest ona następstwem nadzwyczajnej okoliczności, przewoźnik ten udowodnił, że owa część opóźnienia jest następstwem nadzwyczajnej okoliczności, której nie można było uniknąć, mimo że podjęte zostały wszelkie racjonalne środki, i w odniesieniu do której podjął on wszelkie racjonalne środki zmierzające do uniknięcia jej następstw (pkt 50).

Stosownie do motywu 14 powoływanego rozporządzenia „podobnie jak w konwencji montrealskiej, zobowiązania przewoźników lotniczych powinny być ograniczone lub ich odpowiedzialność wyłączona w przypadku gdy zdarzenie jest spowodowane zaistnieniem nadzwyczajnych okoliczności, których nie można było uniknąć pomimo podjęcia wszelkich racjonalnych środków. Okoliczności te mogą, w szczególności, zaistnieć w przypadku destabilizacji politycznej, warunków meteorologicznych uniemożliwiających dany lot, zagrożenia bezpieczeństwa, nieoczekiwanych wad mogących wpłynąć na bezpieczeństwo lotu oraz strajków mających wpływ na działalność przewoźnika”.

Jak wyjaśnił Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej w wyroku w sprawie C-549/07 odnosząc się do pkt 14 preambuły rozporządzenia nr 261/04, "(...) wołą ustawodawcy wspólnotowego nie było uznanie samych tych zdarzeń, których wykaz jest zresztą jedynie przykładowy, za nadzwyczajne okoliczności, lecz stwierdzenie, że mogą one takie okoliczności spowodować. (...) Mimo, że ustawodawca wspólnotowy wymienił w tym wykazie "nieoczekiwane wady mogące wpłynąć na bezpieczeństwo lotu" i mimo, że problem techniczny statku powietrznego można zaliczyć do takich wad, okoliczności związane z takim zdarzeniem mogą zostać uznane za "nadzwyczajne" w rozumieniu art. 5 ust. 3 rozporządzenia nr 261/2004 tylko wówczas gdy odnoszą się do zdarzenia, które na wzór okoliczności wymienionych

w motywie czternastym tego rozporządzenia, nie wpisuje się w ramy normalnego wykonywania działalności danego przewoźnika lotniczego i nie pozwala na skuteczne nad nim panowanie ze względu na jego charakter lub źródło.

Pragnąc zwolnić się z odpowiedzialności w rozumieniu przepisów rozporządzenia przewoźnik musi zatem dowieść, że nawet przy użyciu wszystkich zasobów ludzkich i materialowych oraz środków finansowych, jakimi dysponował, w sposób oczywisty nie mógł - bez poświęceń niemożliwych do przyjęcia z punktu widzenia możliwości jego przedsiębiorstwa w tym momencie - uniknąć sytuacji, w której zaistniałe nadzwyczajne okoliczności skutkowały opóźnieniem lotu.

Ze wskazanych okoliczności wynika, iż po stwierdzeniu usterki po lądowaniu w H. pozwany podjął czynności w celu uniknięcia czy też ograniczenia opóźnienia lotu (...). Zasadnie wskazał Sąd Rejonowy, iż istniało wysokie ryzyko zaistnienia zagrożenia bezpieczeństwa na skutek ujawnienia uszkodzeń podczas eksploatacji samolotu, tym samym zasadne było podjęcie działań, które spowodowały opóźnienie skarżonego rejsu. Jak wynika z raportu lotu i siatki operacyjnej z 1 i 2 marca 2020 r. - stwierdzone zatarcie i fizyczne uszkodzenie pompy elektrycznej w systemie hydraulicznym, ponowna weryfikacja usterki, w konsekwencji konieczne płukanie całego systemu hydrauliki oraz wymiana filtrów - uniemożliwiło odbycie lotu danego dnia. Rozważano wysłanie rejsu do L.. Jednocześnie przewoźnik w danym dniu, tj. 1 marca 2020 r., podjął próbę wyszukania najkorzystniejszych rozwiązań, jednak z uwagi na brak lotów z P. do H., rejs do P. odbył się dopiero w dniu 2 marca 2020 r.

Sąd Okręgowy podziela w pełni stanowisko Sądu I instancji, że pozwany skutecznie wykazał fakt zaistnienia nadzwyczajnych okoliczności z art. 5 ust 3 rozporządzenia nr 261/04, które spowodowały opóźnienie lotu, a których nie można było uniknąć pomimo podjęcia wszelkich racjonalnych środków - a zatem okoliczności, które pozostawały poza zakresem skutecznej kontroli przewoźnika. Co istotne, wbrew twierdzeniom apelującej, przedmiotowa usterka została wykryta podczas rutynowej kontroli samolotu, a powód - w oparciu o art. 6 k.c. - nie wykazał by stały nadzór techniczny czy też proces serwisowania samolotu pozwanego był nieprawidłowy. Zatem powołany przez skarżącą wyrok TSUE z dnia 17 września 2015 r. (C-257/14) nie będzie miał zastosowania do niniejszego stanu faktycznego sprawy. Tym samym, zarzuty apelacji w tym zakresie Sąd odwoławczy uznał za bezzasadne.

Mając te okoliczności na uwadze podzielić należy uznanie Sądu pierwszej instancji i stwierdzić, iż pozwany podjął niezbędne środki w celu uniknięcia zakłóceń przedmiotowego lotu, a jednocześnie zaistniała usterka stanowiła nadzwyczajną, niezależną od przewoźnika przyczynę, której nie mógł on przewidzieć i uwzględnić w ramach normalnego wykonywania działalności w danym czasie.

Podkreślić należy, że wszystkie działania pozwanego winny być oceniane przez pryzmat tego, iż priorytetem dla przewoźnika jest zapewnienie osobom podróżującym odpowiedniego poziomu bezpieczeństwa przelotu, nawet jeśli ma się to odbyć kosztem punktualności realizowanych rejsów.

W świetle tych okoliczności, na podstawie art. 385 k.p.c., apelacja powódki podlegała oddaleniu jako bezzasadna.